

Patron miesiąca - Św. Józef

*4 marca Kika Szaszkiwiczowa skończyła 96 lat, jest najstarszą blogerką w Polsce
W Józefa z zimy się śmiej i na grządce kapustę siej.*



Skład redakcji

Siema! Yo! Elo, elo 320 xd! Hej! Cześć! Witajcie!

Dziś, 21 marca 2014 roku, pierwszego dnia wiosny, oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer naszej gazety szkolnej: „Polna Times”.

W tym numerze, każdy z redaktorów dzieli się z Wami tym, co uważa za najlepsze. Przed Wami lektura artykułów o tematyce szkolnej i lokalnej, lekcja zdrowego stylu życia, wspomnienia z ferii zimowych, a także recenzja książki. Zapraszamy wszystkich do tworzenia kolejnych numerów, chcemy, aby nasza gazeta była pierwszą, na łamach której spotykają się uczniowie i nauczyciele.

Dziękujemy za zaangażowanie nauczycielom, którzy zostali naszymi stałymi felietonistami. Pani Dyrektor za wsparcie i pozytywne nastawienie do naszych szalonych pomysłów.

Przede wszystkim dziękujemy Wam, Drodzy Czytelnicy! Za to, że jesteście i sprawiacie, że nasza szkoła jest coraz lepszym miejscem, gdzie nie tylko możemy się uczyć i nauczać, ale także spełniać swoje marzenia.

Redaktor naczelna



Majdan - Ukraina

Przemysław Turowski

Wszyscy śledzimy losy Ukraińców, którzy walczą o wolność swojego kraju, gdy dowiedzieliśmy się, że Wronczanie postanowili pojechać na Majdan i zwieźć najpotrzebniejsze rzeczy, byliśmy dumni. Jeden z naszych redaktorów rozmawiał z inicjatorem wyjazdu panem Przemysławem Turowskim.

Bartłomiej Sagała: Skąd wziął się pomysł wyjazdu na Majdan?

Przemysław Turowski: To nie był pomysł, raczej impuls. Zwieźliśmy sporo niezbędnych rzeczy, które pomagają w funkcjonowaniu i życiu tych ludzi. Naszym głównym celem było pokazanie naszej solidarności - Polaków z Ukraińcami. Chcemy ich wesprzeć mimo tej odległości i stanu, w zasadzie, wojny, bo w tych dniach w mediach krążyła informacja o wojnie, związana z przejściem przez Rosję Krymu. Chodziło nam o to, żeby pokazać, że nie boimy się, że wspieramy ich, dlatego tam pojechaliśmy, pokazać naszą solidarność.

BS: Kto zaangażował się w zbiórkę?

PT: Zgłosili się przedsiębiorcy i zebrali rzeczy, które były potrzebne. To była taka zbiórka pomiędzy przedsiębiorstwami. Starosta dał apteczki, Pan Pomianowski z gazety „Głos Wielkopolski” pomagał w tej zbiórce.

BS: Co było tam najbardziej potrzebne?

PT: Generalnie to rzeczy, które zwieźliśmy okazały się rzeczami potrzebnymi, natomiast na tym etapie, w jakim jest Majdan, rzeczy takie jak leki i opatrunki nie są już potrzebne. One po prostu już tam są. Żadne działania wojenne i potyczki na szczęście już nie mają tam miejsca, więc myślę, że bardziej takie wsparcie psychiczne jest potrzebne dla tych ludzi. Przede wszystkim wsparcie finansowe, ponieważ ci ludzie tam trwają, potrzebują jedzenia, prostych rzeczy, które myślę, że spokojnie Kijów sam mógłby dostarczyć.

BS: Jak wygląda życie ludzi na Ukrainie teraz?

PT: Nie znam generalnie Ukrainy. Byłem tam tylko kilka dni, w zasadzie w samym Kijowie, więc trudno powiedzieć. Wydaje mi się, że życie toczy się normalnym trybem. Jest sobie Majdan, na którym są ludzie, którzy chcą dopilnować pewnych przemian i są też ludzie, którzy muszą pracować i działać. To są jakby dwa światy, które funkcjonują obok siebie.

BS: Kto pojechał z Panem i co zabraliście ze sobą?

PT: Były to apteczki, środki opatrunkowe, leki, koce, koce termiczne i wiele innych. Byłem tam osobiście razem z Panem Pomianowskim.

BS: Bardzo dziękuję za wywiad.

PT: Również dziękuję.

Wywiad przeprowadził Bartłomiej Sagała

O Żołnierzach Wyklętych



O Żołnierzach Wyklętych



Zuzanna Mikołajczak-Książek

Dnia 28 lutego br. we Wronkach odbyły się obchody Dnia Żołnierzy Wyklętych. Uroczystości były połączone z grą miejską po Wronkach, w której wystartowały 3 grupy z naszej szkoły. Siedem czyli maksymalną ilość punktów zebrała grupa „Wściekłe Wilki” pod przewodnictwem pana Marcina Wilka zebrana z klas drugich. Grupy pani Emilii Jędrzejczak oraz pani Manueli Migąły uzyskały jeden punkt mniej. Wszyscy byli pewni, że przedstawiciele naszej szkoły staną na podium. Po potyczkach konkursowych grupa 40 osób z naszego gimnazjum udała się pod Zakład Karny gdzie rozpoczęły się oficjalne uroczystości. Po przywitaniu gości przemówił pan Klemens Stróżyński. Następnie przedstawiciele organizacji wronieckich złożyli kwiaty pod pamiątkową tablicą. Po tym każdy z gimnazjalistów zabrał płonący znicz i wszyscy udali się na cmentarz, gdzie ustawiono je na grobach zmarłych w okresie stalinowskim. Na zakończenie zgromadzeni przeszli do kina na podsumowanie obchodów. Aby urozmaicić dzień do Wroniek zaproszono przedstawicielkę Instytutu Pamięi Narodowej, która przybliżyła nam historię Żołnierzy Wyklętych. Następnie przyszedł czas na podsumowanie gry miejskiej. Niestety przedstawiciele jury zdecydowali, że wszystkie grupy otrzymują pierwsze miejsce. Po tym nastąpiła promocja książki „Powrót do Wroniek” oraz odbył się spektakl „Czas czerwieni” w wykonaniu grupy teatralnej „Odgrzywane kapsle” w reżyserii pani Ilony Fudali.



Zuzanna Mikołajczak-Książek



O Żołnierzach Wyklętych

Ząb – wspólne kibicowanie w ferie

W niedzielę 9 lutego w Soczi odbył się pierwszy olimpijski konkurs w skokach narciarskich. Jak zapewne wszyscy wiedzą nasz rodak, Kamil Stoch, zdobył na nim pierwsze miejsce. Naszego skoczka dopingowano w Rosji, jak i również w jego rodzinnej miejscowości, czyli w Zębie. Przy grillu i gorącej atmosferze bawili się przyjaciele, fani oraz rodzina Stocha. Fani skoczka z Wroniek nie pozostali obojętni.

Grupa 9 osób udała się w niedzielny wieczór na stok Potoczki, gdzie odbywała się transmisja konkursu. Było radośnie, głośno i oczywiście biało-czerwono. Nasi kibice zaopatrzyli się w trąbki, czapki, szaliki i flagę, na której napisali nazwę naszej miejscowości, aby nie było wątpliwości, że Wielkopolska też kibicuje.

Wronczanie nie mieli również problemów z integracją z innymi kibicami. Zabawa trwała do samego końca ceremonii kwiatowej. Życzymy, aby doping dla Kamila trwał jak najdłużej i zawsze był tak gorący, jak w czasie Igrzysk Olimpijskich.

Sandra Wawrzyniak

Spełnienie naszych marzeń wkrótce zrealizowane.

Budowa sali wiejskiej w Chojnie ruszyła w dniu 10.10.2012r. Był to już drugi z kolei projekt, który opiewał na sumę 1 mln zł.

Po wielu problemach z dokumentacją wniosek złożony przez Burmistrza Mirosława Wieczora na remont i rozbudowę sali wiejskiej przeszedł pozytywną weryfikację. Stowarzyszenie "Puszcza Notecka" w dniu 20.11.2011r. zakwalifikował się na dofinansowanie w wysokości 500 tysięcy złotych ze środków Unii Europejskiej.

W październiku 2012r. przetarg na budowę sali wygrała firma pana Gnoińskiego (najtańsza oferta), która miała wykonać to zadanie do 30.11.2013r. W tym samym okresie firma ta przystąpiła do wielu innych przetargów i nie była w stanie wywiązać się z nałożonego obowiązku.

W styczniu 2014r. gmina Wronki wypowiedziała umowę wykonawcy i przystąpiła do ogłoszenia nowego przetargu. Kolejny przetarg wygrała firma pana Zająca (najtańsza oferta), która przejęła dalszą budowę świetlicy. Termin oddania sali do użytku upływa z dniem 30.03.2014r.

Czekamy dalej :)

Mieszkanki Chojna

Prace plastyczne
pt. "Zabawa słowem"
Zajęcia artystyczne - Iwona Krzyżanek



Marta Winkowska



Celina Golba



Mateusz Naparty

Często i gęsto można usłyszeć...

P. Szychowiak:

"Jedynka jak stąd do Berlina"

"Tu mi czołg jedzie, tu kaktus rośnie, a w domu mam słonia w sukience"

P. Mikołajczak:

"Wiara! To się nie dzieje!"

P. Zakrzewska:

"Bierz mi te giry"

"Mielisz jęzorem po próżnicy"

"Gdzie masz lekcje? Na parapecie?"

"I co ubijasz ten makaron?"

P. Babik:

"Zaraz dostanę białej gorączki!"

"Czy ja mówię po hebrajsku?"

W najbliższym czasie swoje imieniny będą świętować...

Oni nie muszą martwić się testami gimnazjalnymi - nasi laureaci

26 marca – pani Manuela Migala

27 marca – pani Lidia Kremer

29 marca – pani Karolina Barłóg

1 kwietnia – pani Grażyna Maćkowiak

17 kwietnia – pan Robert Dymek

25 kwietnia – pani Dorota Babik i pan Piotr Ławniczak

Agata Gromadzińska – laureatka konkursu biologicznego i Kamil Szaj – laureat konkursu historycznego, dzięki swojej pracy i zdobytej wiedzy nie muszą martwić się końcowym testem gimnazjalnym. Kamil został zwolniony z części humanistycznej, a Agata z części matematyczno-przyrodniczej. Gratulujemy laureatom i opiekunom!



Od lewej: P.Pyzik, Agata, P.Mikołajczak, Kamil

PRZEPROWADZKA

z ło
do bro.

Literatura mniej znana - Marcin Świetlicki - poeta współczesny

Zdrowy styl życia- na wesoło

Każdy z nas na pewno kiedyś rozmyślał jak pokierować swoim życiem, aby być długo zdrowym, pięknie wyglądać i cieszyć się tym, co otrzymaliśmy w darze.

Życie nie jest proste. Na wszelki wypadek, żeby go sobie nie komplikować jeszcze bardziej, warto słuchać dobrych rad ludzi, którzy wiedzą najlepiej jak żyć, żeby przeżyć... i mieć czas zarówno na obowiązki, jak i przyjemności ;) No i tak może po kolei:

1. Mówią, iż należy codziennie jeść jedno jabłko, ze względu na żelazo i jednego banana, ze względu na potas. I też jedną pomarańczę (wit. C!) i pół melona, żeby poprawić trawienie oraz wypić filiżankę zielonej herbaty bez cukru, aby zapobiegać wielu chorobom. No i jeszcze jeść mnóstwo warzyw itd...



Bartłomiej Sagała

2. Każdego dnia należy pić dwa litry wody (tak, a potem je wysuszać, na co schodzi dwukrotnie więcej czasu, niż na wypicie)

3. Codziennie należy pić Activię lub inny jogurt, żeby mieć L. Casei Defensis i choć nikt nie wie co to jest, wygląda na to, że jeśli codziennie nie zjesz ich półtora miliona, zaczynasz widzieć ludzi niewyraźnie.

4. Dalej. Codziennie trzeba jeść błonnik. Dużo, ogromne ilości błonnika. Należy przyjmować go między sześcioma, a ośmioma posiłkami dziennie. Robiąc małe obliczonko, już na samo jedzenie zejdziesz nam z pięć godzinek.

5. Po każdym posiłku należy umyć zęby. Lepiej powiększ łazienkę i wstaw sprzęt audio, ponieważ między wodą, błonnikiem i zębami, spędzisz tam dziennie wiele godzin.

6. Trzeba spać osiem godzin i pracować lub chodzić do szkoły- kolejne osiem, plus pięć, jakie potrzebujemy na jedzenie = 21. Zostają Ci trzy godziny. Wg statystyk oglądamy telewizję właśnie tak długo w ciągu dnia.

7. Codziennie trzeba spacerować co najmniej pół godziny (dane z doświadczenia – lepiej po 15 minutach wracać, bo inaczej z pół godziny zrobi Ci się godzina).

Uff.., trochę dużo tego- wystarczy. Ale czy wystarczy nam godzin? Z moich obliczeń wynika, że trochę będzie brakować dnia. A więc nie dajmy się zwariować. To tyle na wesoło i z przymrużeniem oka o zdrowym stylu życia.

Zbliżająca się wiosna, a wraz z nią większe nasłonecznienie, ocieplenie oraz wydłużenie długości dnia powoduje u wszystkich z nas pewne fizyczne ożywienie. Jest ono podobne do tego, jakie zauważamy u prognozy nowego roku, kiedy podejmujemy specjalne postanowienia. Więc może warto sobie coś obiecać właśnie teraz, coś co wyjdzie nam na zdrowie.

A wiosna zbliża się wielkimi krokami, korzystajcie ze słońca i ciepłych dni. Zaczynamy spacerować, biegać i dobrze się odżywiać. Polecam szczególnie nowalijki, jemy ile tylko się da. Pycha !

Wiosennie Trafiona

„Złodziejka Książek” - to warto przeczytać

Chciałabym bardzo zachęcić Was do przeczytania bestsellera Markusa Zusaka pt. „Złodziejka książek”. Sądzę, że to propozycja obowiązkowa dla miłośników literatury.

„Złodziejka książek” to międzynarodowy bestseller, przetłumaczony na ponad czterdzieści języków. Opowiada o losach nastolatki Liesel Meminger w przededniu i podczas II wojny światowej. Bohaterka swoją pierwszą książkę kradnie podczas pogrzebu młodszego brata. Dzięki „Podręcznikowi grabarza” uczy się czytać i odkrywa moc słów. Później przychodzi czas na kolejne książki: płonące na stosach nazistów, ukryte w biblioteczkach żony burmistrza i wreszcie te, własnoręcznie napisane. Liesel żyje w niebezpiecznych czasach. Jej przybrana rodzina udziela schronienia Żydowi, wtedy świat dziewczynki zmienia się na zawsze...

Tyle tytułem zachęty. Dodam jeszcze, że mimo, iż w książce poruszane są trudne tematy, wiercie mi - czyta się ją „jednym tchem”.

Warto wiedzieć, że Markus Zusak, autor książki, jest australijskim pisarzem. Urodził się w 1975 roku, dorastał w Sydney, gdzie wciąż mieszka z żoną i dwójką dzieci.

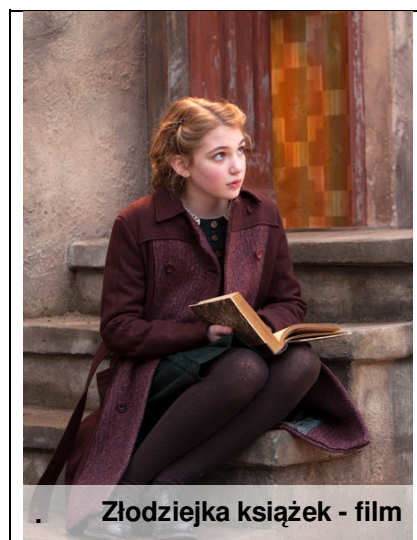
„Złodziejka książek” od pierwszego wydania w 2005 roku przez 375 tygodni znajdowała się na liście bestsellerów „New York Timesa”. Do dziś zajmuje pierwsze miejsca na różnych listach bestsellerów, także w wielu krajach Ameryki Południowej, Europy i Azji. Zdobyła liczne nagrody i wyróżnienia oraz została sfilmowana. Obecnie w kinach możemy obejrzeć adaptację filmową, wyreżyserowaną przez Briana Percivala. Film ten miał nominację do tegorocznych Oscarów w kategorii najlepsza oryginalna ścieżka filmowa. Film także obejrzałam z wielkim zainteresowaniem.

Jeszcze raz gorąco polecam zarówno książkę jak i film.

Magda Dąbek



Złodziejka książek



Złodziejka książek - film

Redaktor naczelny - Zuzanna Mikołajczak-Książek. Zastępca redaktora naczelnego - Bartłomiej Saguła.
Redaktorzy: Jacek Walentynowicz, Dawid Bocian, Jędrzej Orzechowski, Julia Zastróżna, Martyna Remisz, Sandra Nowak, Julia Dąbek, Sandra Wawrzyniak, Magda Dąbek, Wiktoria Jankowska, Julia Chwarścianek, Marysia Dopierała, Judyta Musiał, Laura Jankowska, Michał Tomkowiak, Kinga Zastróżna, Marysia Kujawa, Łukasz Wiliński.

Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta we Wronkach.

E-mail: redakcjawronki@o2.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i poprawiania nadesłanych materiałów.